

REDAKTOR ANTONI ZAMBROWSKI

Autor: Aleksander Szumanski
11.02.2019.

ANTONI ZAMBROWSKI WYBITNY DZIENNIKARZ I PUBLICYSTA ZMARŁ 27 STYCZNIA 2019 ROKU.

Popularne przysłowie powiada: "Niedaleko spada jabłko od jabłoni". Przysłowia są mądrością narodów. Okazują się jednak, iż nie zawsze tak bywa. Gdzie w tym przypadku drzewo, a gdzie owoc? Na takie pytanie mamy natychmiastową odpowiedź.

Antoni Zambrowski (ur. 27 stycznia 1934 w Warszawie, zm. 27 stycznia 2019) – polski dziennikarz, publicysta, społecznik, działacz opozycji politycznej w PRL.

Jego ojciec – Roman Zambrowski był wieloletnim członkiem kierownictwa Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, przedstawicielem KZMP we władzach KIM (Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży) w Moskwie, przez pewien czas I sekretarzem KC KZMP. Wkrótce po urodzeniu Antoniego – matka Hanna Rafałowiczówna, zagrożona więzieniem za działalność komunistyczną, uciekła wraz z dzieckiem przez Wolne Miasto Gdańsk do ZSRS i w Moskwie kontynuowała studia wyższe, przerwane w Warszawie przez areszt. W okresie wielkiej czystki została w 1937 roku aresztowana przez NKWD i trafiła na Łubiankę i Butyrki. Została po kilku dniach zwolniona i sprawa zakończyła się jedynie wydaleniem z WKP(b) (do której należała po automatycznym przeniesieniu z KPP).

Po najeździe Niemiec i ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 roku Roman Zambrowski został uwolniony z obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Podjął pracę w pobliskich Baranowiczach w miejskiej administracji sowieckiej jako bezpartyjny urzędnik. Do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) – (WKP(b)) nie został bowiem przyjęty wskutek ciężącego na nim zarzutu przynależności do antypartyjnej grupy – „markowców” (od pseudonimu Alfreda Lampego – „Marek”). W związku z zamieszkaniem w Baranowiczach Roman Zambrowski sprowadził rodzinę z Moskwy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zostali ewakuowani w głąb ZSRS do sowchozu nad Wołgą.

Antoni Zambrowski podjął naukę w sowieckiej szkole podstawowej, której kierownikiem został jego ojciec. W 1943 roku jego ojciec rozpoczął szybką karierę w strukturach komunistycznych (od 1944 r. szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1. Armii Wojska Polskiego), dochodząc do szczebla członka Biura Politycznego PPR, a następnie od 1948 r. – PZPR.

Po przyjeździe w maju 1945 roku wraz z rodziną do Warszawy, Antoni Zambrowski jeszcze w szkole podstawowej wstąpił do komunistycznego Związku Walki Młodych (1947 r.). Maturę uzyskał w 1951 roku w warszawskim Liceum im. Tadeusza Reytana. Był aktywistą ZMP. Wysłany na studia wyższe do Moskwy w latach 1951–1956 studiował ekonomię na Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa, którą ukończył z wyróżnieniem. Tam na wiosnę 1956 roku został przyjęty do PZPR jako kandydat.

Po powrocie do kraju latem 1956 roku uczestniczył w wydarzeniach Polskiego Października w Warszawie, m.in. w wiecach studentów na Politechnice Warszawskiej. Zatrudnił się w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych na Kamionku, gdzie zorganizował grupę działania Rewolucyjnego Związku Młodzieży, powstającego na gruzach stalinowskiego ZMP. Jako I sekretarz Tymczasowego Komitetu Dzielnicowego RZM na Grochowie brał udział w wymuszonym przez władze partyjne zjeździe zjednoczeniowym RZM i Związku Młodzieży Robotniczej, na którym powołano Związek Młodzieży Socjalistycznej, początkowo względnie niezależny od władz. Wielu członków ZMS, w tym Antoni Zambrowski, czynnie protestowało przeciwko zamknięciu przez władze komunistyczne jesienią 1957 krytycznego wobec nich tygodnika – „Po prostu”.

W roku 1958 został przyjęty przez fabryczną POP na członka PZPR i wybrany do Komitetu Zakładowego PZPR jako kandydat wysunięty przez salę. W roku 1959 został przeniesiony służbowo do Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych – „Róża Luksemburg”, zaś w 1960 roku – do Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR(CODKK).

W roku 1963 po dymisji ojca – Romana Zambrowskiego ze stanowiska członka Biura Politycznego KC PZPR oraz sekretarza KC, został zawieszony przez ministra Aleksandra Burskiego w prawach wykładowania w CODKK. Przeniósł się na Wydział Ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego (na etat starszego asystenta). W roku 1962 otworzył przewód doktorski u prof. Włodzimierza Brusa, zwolennika zastosowania mechanizmu rynkowego w komunistycznej gospodarce planowej.

W roku 1966 za krytykę polityki PZPR wobec Kościoła w związku z listem Episkopatu Polski do biskupów niemieckich w sprawie Millenium chrześcijaństwa (ze słynnymi słowami – „przebaczamy – i prosimy o przebaczenie”) – został wydalony z PZPR przez Warszawską Komisję Kontroli Partyjnej i w konsekwencji zwolniony z pracy na Uniwersytecie Warszawskim decyzją prorektora Zygmunta Rybickiego.

Brał udział w pracach koła dyskusyjnego, grupującego pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego. Uczestników tych spotkań łączył krytyczny stosunek do koncepcji Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego wobec PRL, przedstawionych w ich liście otwartym do członków partii. Zarzucali m.in. Jackowi Kuroniowi i jego wychowankom z hufca „walterowskiego”; ZHP lekceważenie spraw wolności religii oraz suwerenności Polski. Antoni Zambrowski zorganizował jednocześnie przepisywanie tekstów nie dopuszczanych do rozpowszechniania przez komunistyczną cenzurę.

W marcu 1968 roku został aresztowany przez SB pod fałszywym zarzutem organizowania wiecu studentów UW 8 marca. Faktycznym motywem była chęć powiązania uczestników protestów studenckich z rozgrywkami frakcyjnymi we władzach PZPR (poprzez powiązanie uczestników protestów – dzieci prominentnych działaczy PZPR dawnej frakcji puławian). W lutym 1969 roku został skazany na dwa lata więzienia z art. 28 i 29 mkk. Uzasadnieniem wyroku było szkalowanie państwa polskiego (PRL) przez określenie polityki PZPR wobec Kościoła katolickiego jako Kulturkampf i zarzut szkalowania narodu polskiego poprzez przypisanie Antoniemu Zambrowskiemu autorstwa słów "Nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą i po szkodzie głupi" – w istocie penty Pieśni o spustoszeniu Podola Jana Kochanowskiego.

Po zwolnieniu z więzienia pracował w Centralnym Laboratorium Optyki. Od roku 1976 był współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników i Towarzystwa Kursów Naukowych. Był współpracownikiem Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”; Po pierwszej pielgrzymce św. Jana Pawła II do ojczystego kraju (1979 rok) działał w akcji „Chrystus w środkach przekazu społecznego”, zbierając podpisy wiernych pod apelem o transmisję mszy świętej w Polskim Radiu i TVP.

Od września 1980 – członek NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym internowany w więzieniu w Białogórze. W sierpniu 1985 oraz 1986 roku piketował sklepy monopolowe w ramach ogłaszanej przez podziemną „Solidarność” i Episkopat akcji Ruchu Otrzeźwienia Narodu, za co siedział dwukrotnie w więzieniu na Służewcu. Współpracował jako dziennikarz z prasą emigracyjną (londyński „Tydzień Polski”) oraz podziemną (m.in. „Obóz” red. przez Andrzeja Ananicza).

W latach 1988–1989 pracował jako stróż na budowie metra warszawskiego. W czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w roku 1989 został asystentem wyborczym Jarosława Kaczyńskiego, z którym w latach 1979–1980 zbierał podpisy pod apelem o mszę w radiu i TV. Nie przyjęty do pracy w „Gazecie Wyborczej”, dzięki poparciu Jana Dworaka podjął pracę bibliotekarza w „Tygodniku Solidarność”, kierowanym przez Tadeusza Mazowieckiego.

Po mianowaniu przez Lecha Wałęsę redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność” Jarosława Kaczyńskiego, pracował jako dziennikarz pisma. W „Tygodniku Solidarność” przez dwie kadencje był przewodniczącym redakcyjnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Po wybuchu I wojny czeczeńskiej – był członkiem-założycielem Komitetu „Polska – Czeczenia”.

Publicysta pism prawicowych: „Ład”, „Nowy Świat”, „Gazeta Polska”, „Głos”, „Najwyższy CZAS!” oraz „Nasza Polska”. Członek Stowarzyszenia Wolnego Słowa.

W czerwcu 2006 roku, za wybitne zasługi dla rozwoju niezależnego dziennikarstwa i wolnych mediów w Polsce, za działalność na rzecz przemian demokratycznych, za osiągnięcia w pracy w „Tygodniku Solidarność”, prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był żonaty, miał czworo dzieci i sześcioro wnucząt.

Jego pióro nie tylko merytorycznie było znakomite. Oceniam je literacko.

Jego wieloletnia przyjaźń z Antonim Macierewiczem owocowała świadectwem polskości i działalności opozycyjnej. Jego odejście 27 stycznia 2019 roku nie zostało odnotowane przez telewizję publiczną. Dlaczego?

Cześć Jego Pamięci!

Aleksander Szumański, dziennikarz i publicysta niezależny, krytyk literacki. kombatan.